

Kazimierz Wierzyński

Strofa o Wolności

Potrzeba nam wolności, jak trzeba przyrody,
 Apostolstwa obłoków i ptaków nad krajem,
 Jak rzek płynących prawem przeznaczonym wody
 I gór, co rosną w ziemi skalnym obyczajom,
 Jak ruchu witów, nocy i gwiazd wśród ciemności,
 Ruchu zmian, ruchu trwania, systemu w systemie,
 Jak Boga co boskiego, nam trzeba wolności
 Oddanej człowiekowi by załudniał ziemię.

POSZANIE

W myśli wytycznych uwiecznionych członków Rady Politycznej i Centralnego Kierownictwa Akcji Bieżącej reprezentowanego przez Lecha Konrada Abramskiego zwracamy się do wszystkich sympatyków, uczestników i członków Konfederacji Polski Niepodległej z apelem:

Przyjaciele i Koledzy!

Jest szansa, minimalna szansa na rozwiązanie wielu problemów życia politycznego naszego kraju. Są przesłanki mówiące o rozwiązaniu wielu spraw interesujących społeczeństwo. Jest możliwość wybrnięcia z impasu politycznego. Dlatego wzywamy wszystkich Konfederatów do chwilowego wstrzymania się od działań negujących tę szansę zniweczyć. Robert Leszek Moczulski w liście do Prymasa pisze: "najważniejsze to przetrwać".

Tak jak wszyscy, tak i Konfederaci oczekują z niecierpliwością wizyty Ojca Świętego. Tak jak wszyscy i my oczekujemy na ugodę społeczną & Ugodę w takiej formie w jakiej Jej tezy zostały przedstawione władzy przez Społeczną Radę Prymasowską, a które aprobował L.R. Moczulski wychodząc z załogi z jakiej wyszedł również i Kościół: "primum vivere deinde philosophare". Nie poddajemy się. Jesteśmy i będziemy wierni swym celom i ideałom. Jedyne potrzebne i ważne chwile nakazuje nam czynić tak, a nie inaczej -- dla dobra Polski, dla dobra Konfederacji, dla dobra Narodu.

Życząc Wam spokojnych i słonecznych wakacji przypominamy tych, którzy dla dobra Sprawy, dla celów najwyższych, poświęcili swą wolność będąc w tych słonecznych lipcowych dniach w obozach dla internowanych, więzieniach i aresztach śledczych. Cześć im!

Szef Sekcji Informacji
i Propagandy

Z-ca Kierownika Obszaru
d/s organizacyjnych
Pełnomocnik d/s Młodzieży

Używana nieopatliwie wcześniej, stała się prowokacją nowoczesną bronią XXw. popularną szczególnie w krajach o zamordystycznych formach rządzenia. Posługiwała się nią z powodzeniem carska Ochrana w walce z ruchami niepodległościowymi i rewolucyjnymi na terenie Imperium Romanowych. Znane są dziś fakty, że członkowie przywódcy tych ruchów byli wprost płatnymi agentami Ochrony /np. Azeł, szef rosyjskich socjalistów-rewolucjonistów/, lub jak Stalin, w latach swej młodości, z nią współpracowali. Nie wspomnę już o tysiącach zdrajców i sprzedawczyków, którzy walnie przyczynili się do rozbitcia Organizacji Bojowej PPS. Dla piszącego te słowa nie wydaje się wcale dziwne, że archiwa carskiej policji były niszczone przez tych samych rewolucjonistów, którzy je zdobyli. Z pewnością zawierały materiały ich kompromitujące.

Dla komunistów każdy środek jest dobry w dążeniu do celu, a jak twierdził Josif Wolezjanowicz Stalin, można sprzymierzyć się nawet z diabłem. Prowokacja była tutaj środkiem wręcz wspaniałym -- przy minimum wysiłku można osiągnąć sukces. Zresztą do podobnych wniosków doszli hitlerowcy, kreując podpalenie Reichstagu

w 1933 roku lub przeprowadzając tzw. "prowokację gliwicką". Nowoczesne metody prowokacji rozwinięte na ogromną skalę przez Ochronę, udoskonalone przez NKWD i Gestapo zostały przez polsko-sowieckich komunistów przeniesione do naszego kraju. Warto dodać, że komuniści używali ich jak dotychczas z wyczuciem, co przyniosło im sukces. Metoda jest prosta i pozostaje właściwie nie zmieniona od roku 1944. Ujawniające się organy Polskiego Państwa Podziemnego oraz oddziały AK były przez NKWD rozbrajane i wywożone na Syberię. Oczywiście niało to sprowokować społeczeństwo do z góry przegranej walki, w której straciło ono swych najlepszych synów. Później, w latach tzw. Polski Ludowej, gdy sytuacja była już na tyle niebezpieczna, że wybuch mógłby zniszczyć strumieńowy i zaprzędany Moskalom aparat ucisku, komuniści prowokowali wybuch w większym ośrodku przemysłowym, aby izolując go od innych, utopić go w morzu krwi /vide-Poznań-1956, Wybrzeże-1970/. Pozostaje faktem, że przed Głównymi 70 do pracy w Stoczni Gdańskiej przyjeźdźcą byli funkcjonariusze SB. Zaufanie na krótko uzyskane w niektórych środowiskach przez nowych sekretarzy było szybko tracone, wzrastało niezadowolone, SB przygotowywała prowokację, protest tłumiono, przychodził nowy sekretarz i sytuacja powtarzała się od początku. Dzisiejsza sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana - trudno będzie władzy sprowokować wybuch w jednym miejscu, choć próby te są cały czas czynione. W takiej sytuacji jest łatwy do odwołania. Miejsce, w którym wybuchy by rozpryskiwały się na większą niż dotychczas skalę zostałyby otoczone i spacyfikowane przez MOiO. Oczywiście po uprzednim odcięciu go od reszty kraju. Straty jakie poniosłoby społeczeństwo gdyby WŁON trzymał się powyższego planu byłoby wielokrotnie większe niż w roku 1970.

Walkę, nawet narzuconą nam przyjmieni tylko wtedy, gdy będziemy mieć szansę na zwycięstwo, ale sprowokować się nie damy!

A co się kryje za kauczikiem - to każdy wie?! /myśli i aforyzmy ppłk. Bilskiego, wykładowcy polityki w Studium Wojskowym na AGH/.

O reformach...

-A więc polska szlachta, liberum veto i uchwały są nieważne,
-Rząd chciał reformy, a "Solidarność" nie chciała.

O strajkach...

-Polacy odkrywając drastyczne braki w gospodarce przestali pracować,
-~~Strajkujący~~ Strajkujący chcieli zdobyć popularność, a rząd spokojnie społeczny
- i był to cały mantramant rozmów w Gdańsku.

O inflacji...

-A rząd drukował i pisał,
-To wszystko jest takie fajne i delikatne, a ja chcę ^{też} podwyżki płac i wolnych sobót.

O gospodarce...

-Jakoś leci i jakoś będzie, to taka mała refleksja,
-Niedługo wszyscy będą mogli produkować piwo.

Redakcja... zachować autentyczną składnię i stylistykę p. pułkownika. Szeregu wynurzeń /w rodzaju - czy filozof będzie szewcem, a ktoś ten fizyjerem/ nie publikujemy, z racji małej ich komunikatywności, nawet dla uczestników wykładu. Dla porównania poziomu intelektualnego przytaczamy wypowiedź p. Albina Siwaka z II Plenum KC PZPR: "Towarzysze, możecie mi wierzyć lub nie, to jest wasze prawo. Ja nigdy nie piłem i nie paliłem, a szczególnie wódki. I w tym jest właśnie paradoks".

Wniosek z tego jest oczywisty. Podobnie wykłady z polityki dla studentów w AGH, mógłby prowadzić sam wielki Albini Siwaka.

Redakcja dziękuje studentowi X.Y. za udostępnienie nagrania wykładu.

+++ Członkowie KBM internowani w Zakętu zostali w ostatnich dniach przewiezieni do więzienia w Kielcach i częściowo do Zakładu Karnego w Uhercach.

+++ Z Zakętu został zwolniony Adam Macedoński, ostatnio członek Instytutu Katyńskiego w Polsce.